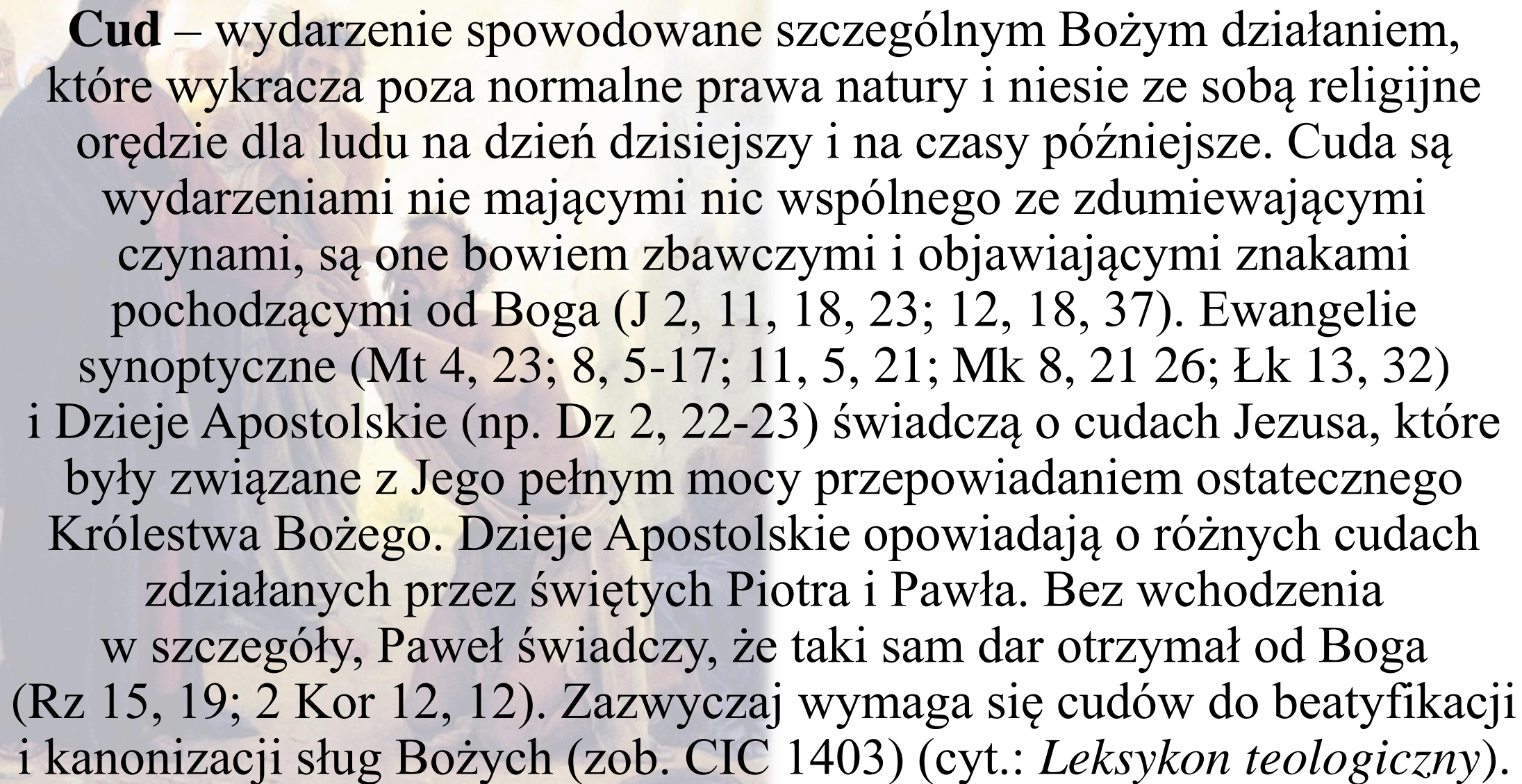


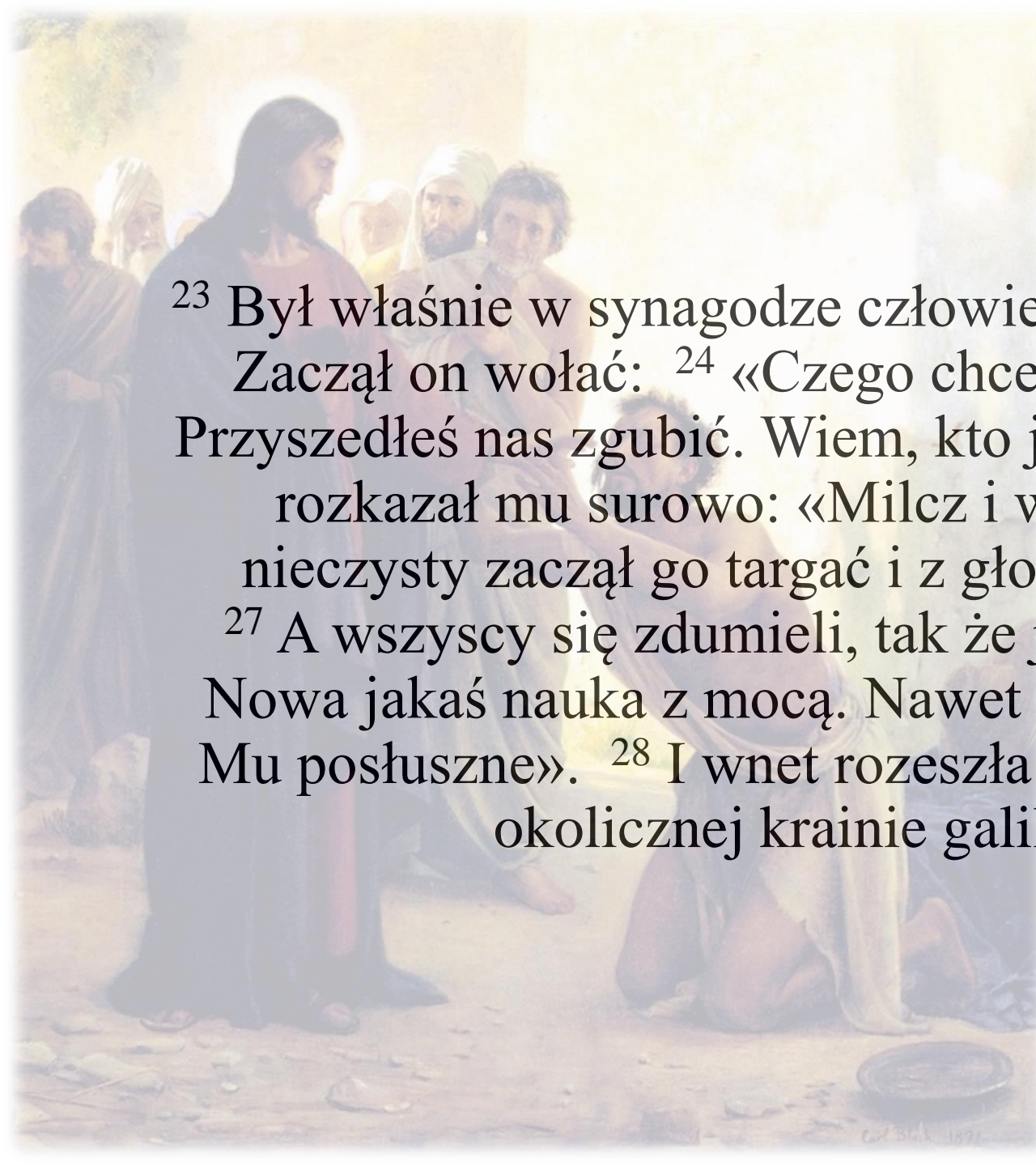


Cuda Pana Jezusa

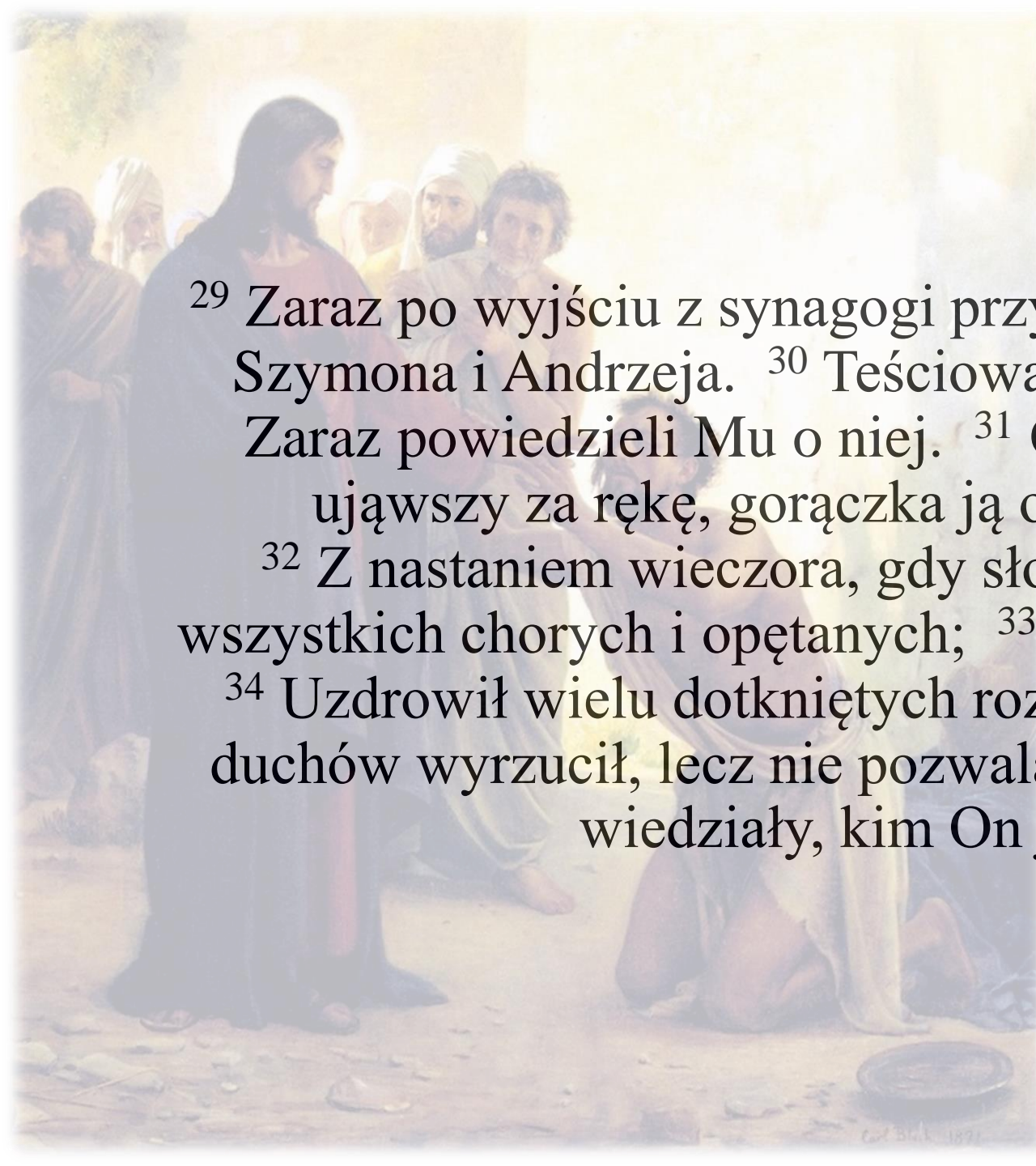
Na przykładzie
wybranych fragmentów
Ewangelii
według św. Marka



Cud – wydarzenie spowodowane szczególnym Bożym działaniem, które wykracza poza normalne prawa natury i niesie ze sobą religijne orędzie dla ludu na dzień dzisiejszy i na czasy późniejsze. Cuda są wydarzeniami nie mającymi nic wspólnego ze zdumiewającymi czynami, są one bowiem zbawczymi i objawiającymi znakami pochodzącymi od Boga (J 2, 11, 18, 23; 12, 18, 37). Ewangelie synoptyczne (Mt 4, 23; 8, 5-17; 11, 5, 21; Mk 8, 21-26; Łk 13, 32) i Dzieje Apostolskie (np. Dz 2, 22-23) świadczą o cudach Jezusa, które były związane z Jego pełnym mocy przepowiadaniem ostatecznego Królestwa Bożego. Dzieje Apostolskie opowiadają o różnych cudach działanych przez świętych Piotra i Pawła. Bez wchodzenia w szczegóły, Paweł świadczy, że taki sam dar otrzymał od Boga (Rz 15, 19; 2 Kor 12, 12). Zazwyczaj wymaga się cudów do beatyfikacji i kanonizacji sług Bożych (zob. CIC 1403) (cyt.: *Leksykon teologiczny*).



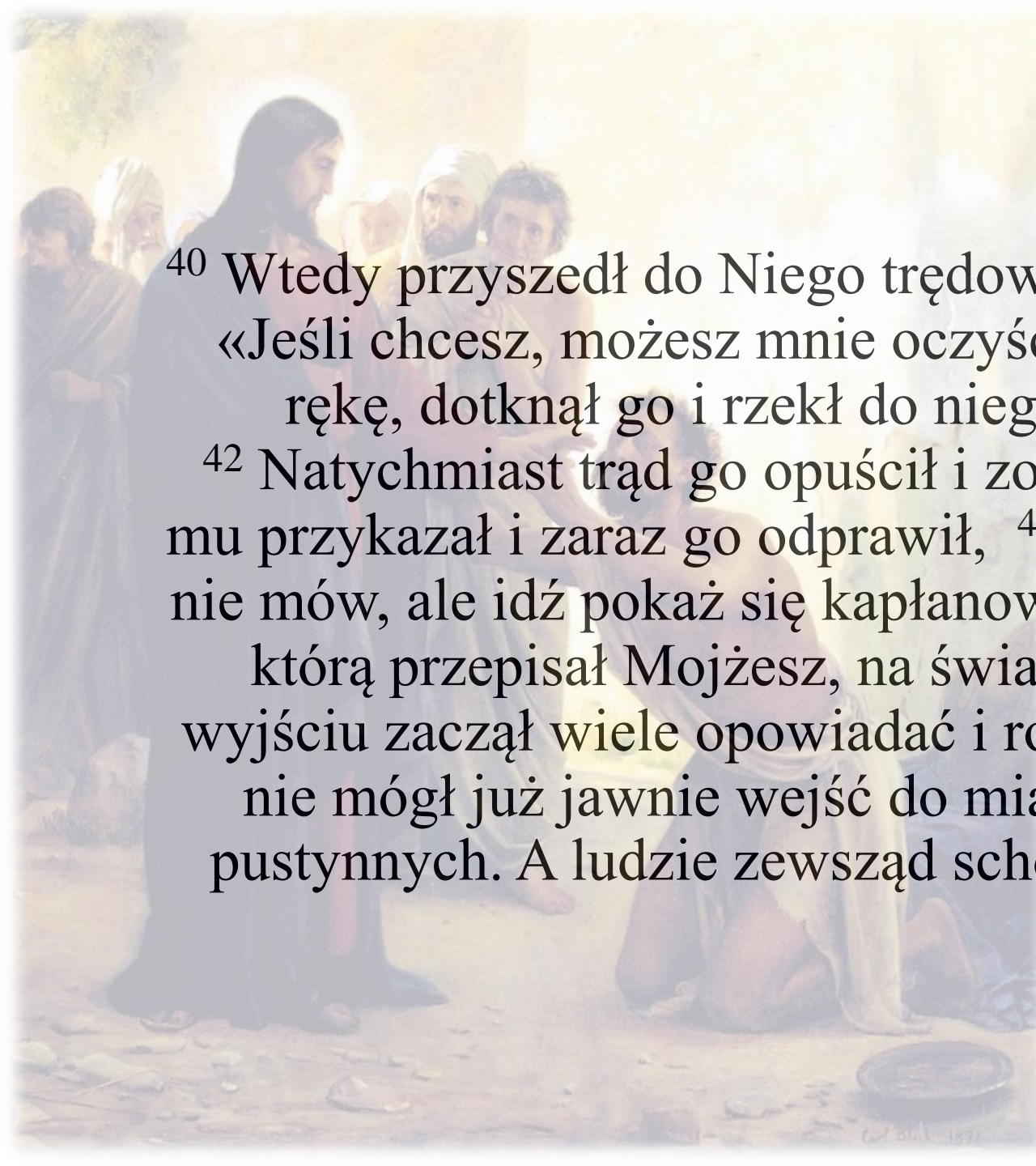
²³ Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴ «Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży». ²⁵ Lecz Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego!». ²⁶ Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷ A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: «Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne». ²⁸ I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej (Mk 1, 23-28).



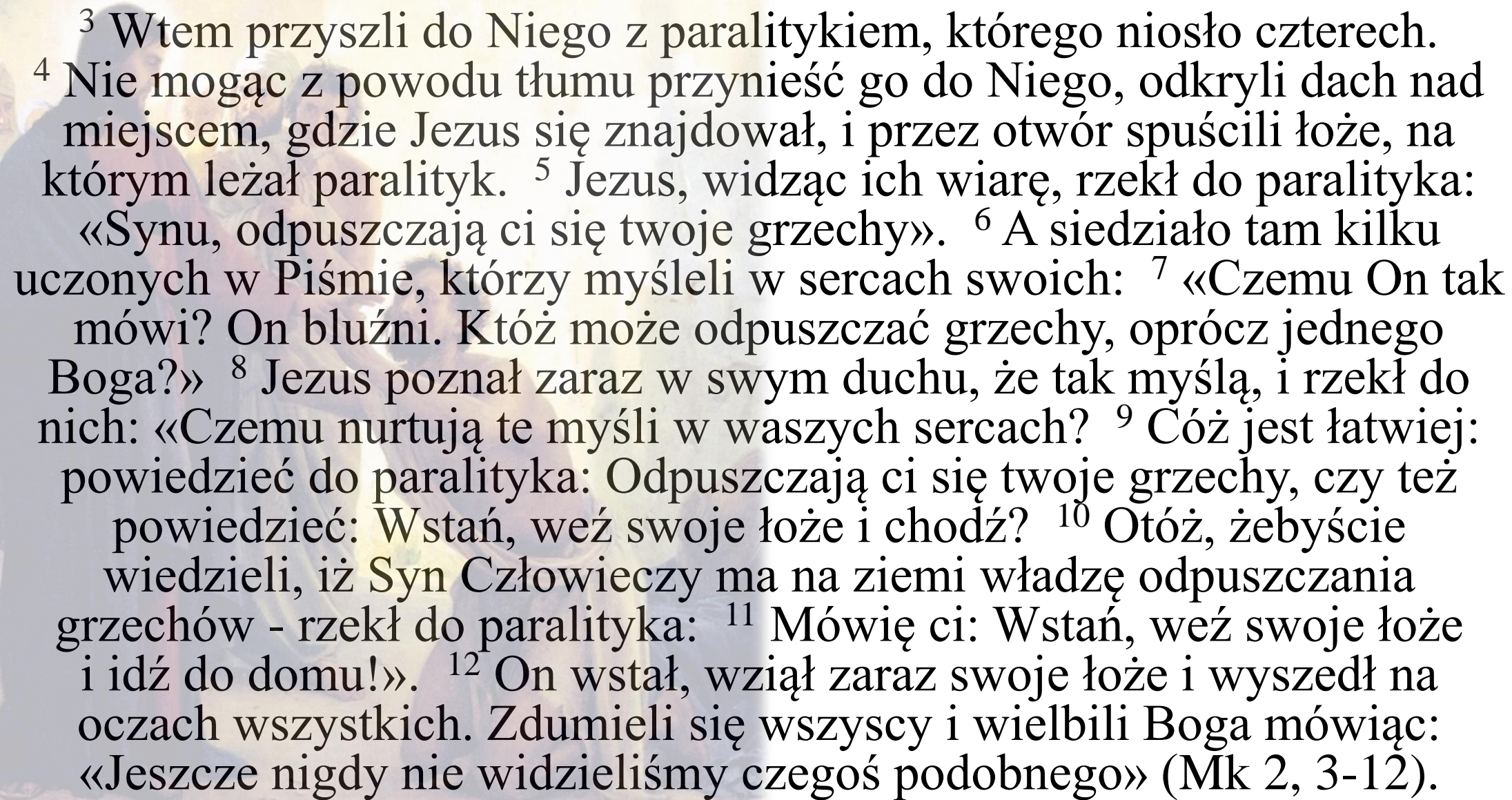
²⁹ Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. ³⁰ Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. ³¹ On podszedł do niej i podniósł ją ująwszy za rękę, gorączka ją opuściła. A ona im usługiwała.

³² Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; ³³ i całe miasto było zebrane u drzwi.

³⁴ Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ wiedziały, kim On jest (Mk 1, 29-34).



⁴⁰ Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: «Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić». ⁴¹ Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony!». ⁴² Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. ⁴³ Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, ⁴⁴ mówiąc mu: «Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich». ⁴⁵ Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego (Mk 1, 40-45).



³ Wtem przyszedli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech.
⁴ Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili łoże, na którym leżał paralityk. ⁵ Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy». ⁶ A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: ⁷ «Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, oprócz jednego Boga?» ⁸ Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu nurtują te myśli w waszych sercach? ⁹ Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralityka: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje łoże i chodź? ¹⁰ Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralityka: ¹¹ Mówię ci: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!». ¹² On wstał, wziął zaraz swoje łoże i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: «Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego» (Mk 2, 3-12).

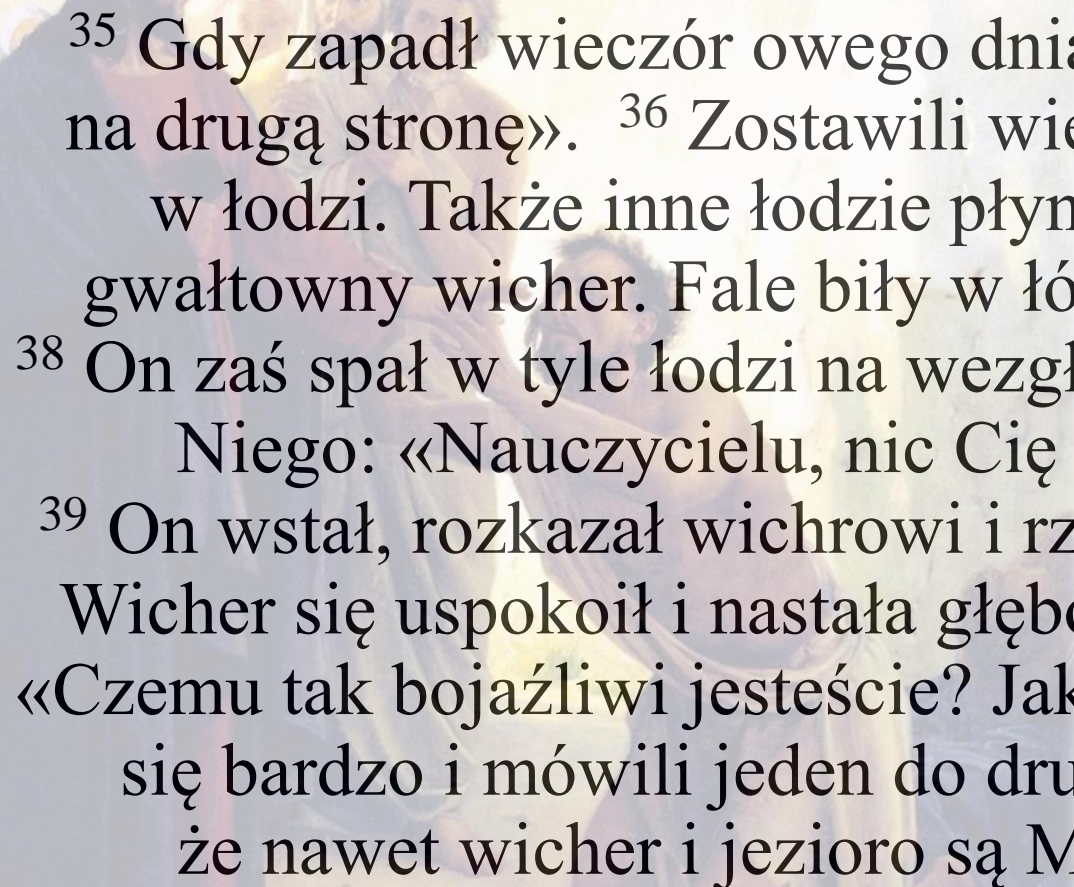


Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschłą rękę.

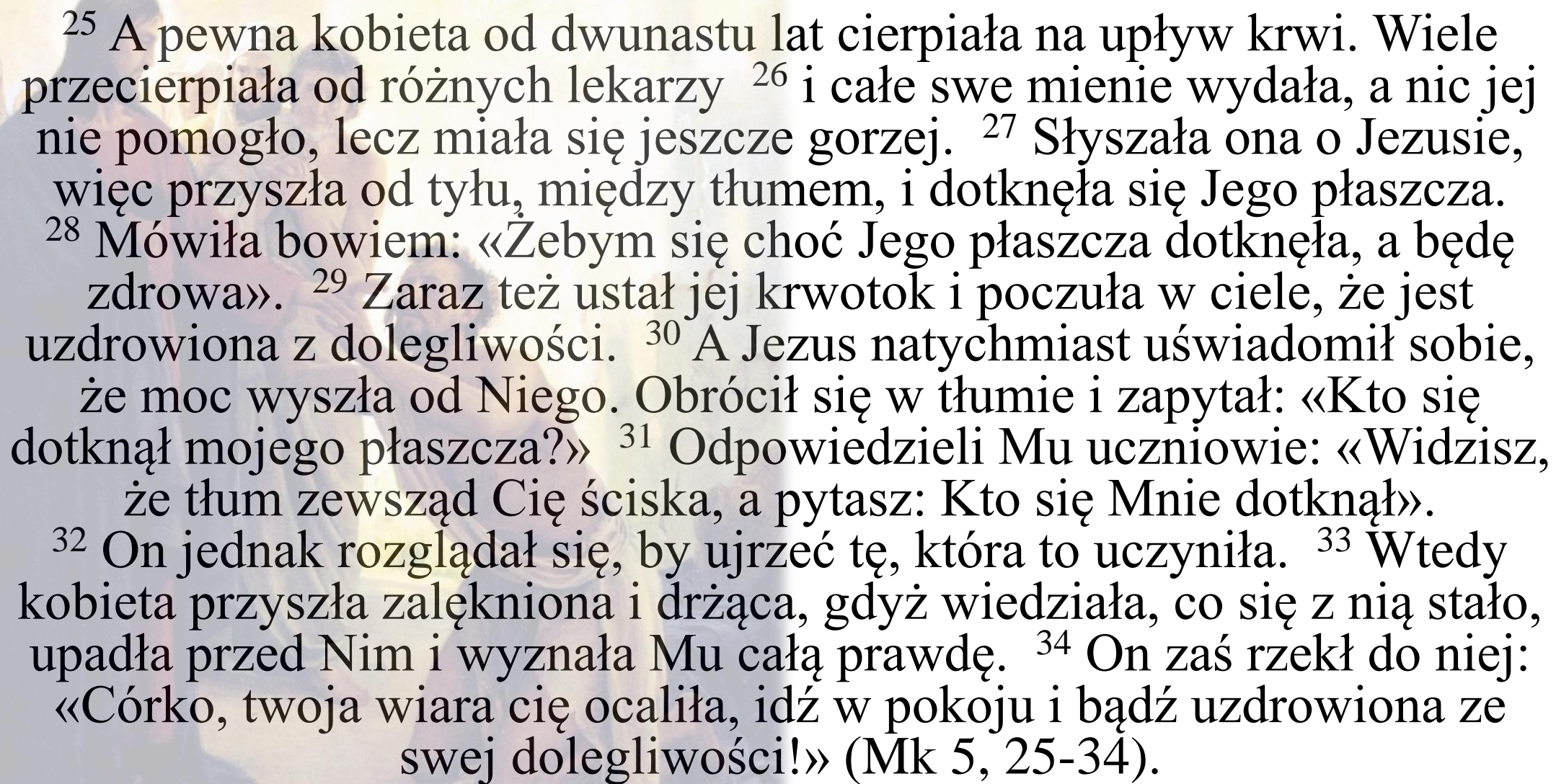
² A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć.

³ On zaś rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: «Stań tu na środku!». ⁴ A do nich powiedział: «Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić?» Lecz oni milczeli.

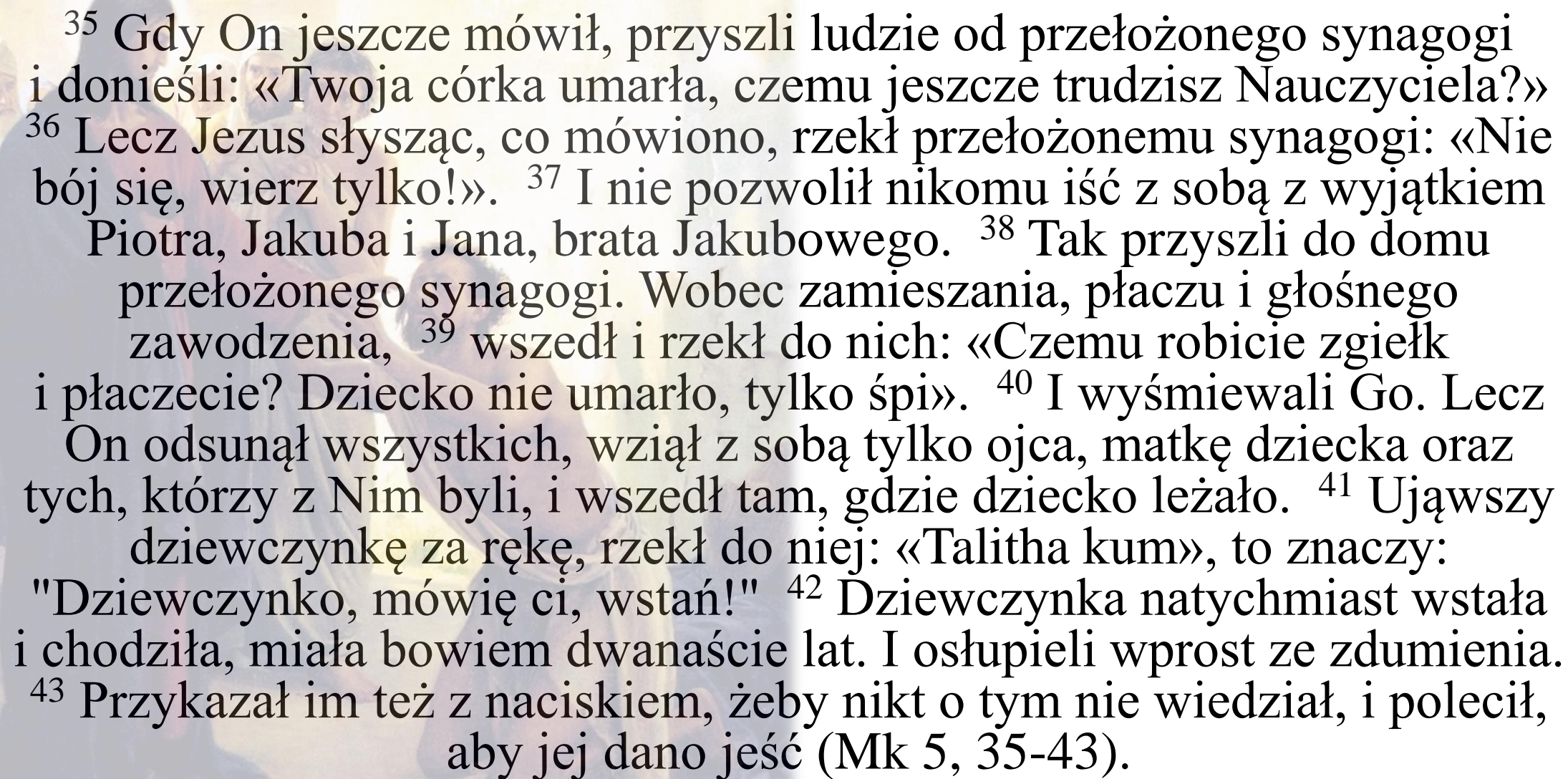
⁵ Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: «Wyciągnij rękę!». Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶ A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić (Mk 3, 1-6).



³⁵ Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». ³⁶ Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. ³⁷ Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała. ³⁸ On zaś spał w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?» ³⁹ On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. ⁴⁰ Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?» ⁴¹ Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?» (Mk 4, 35-41).

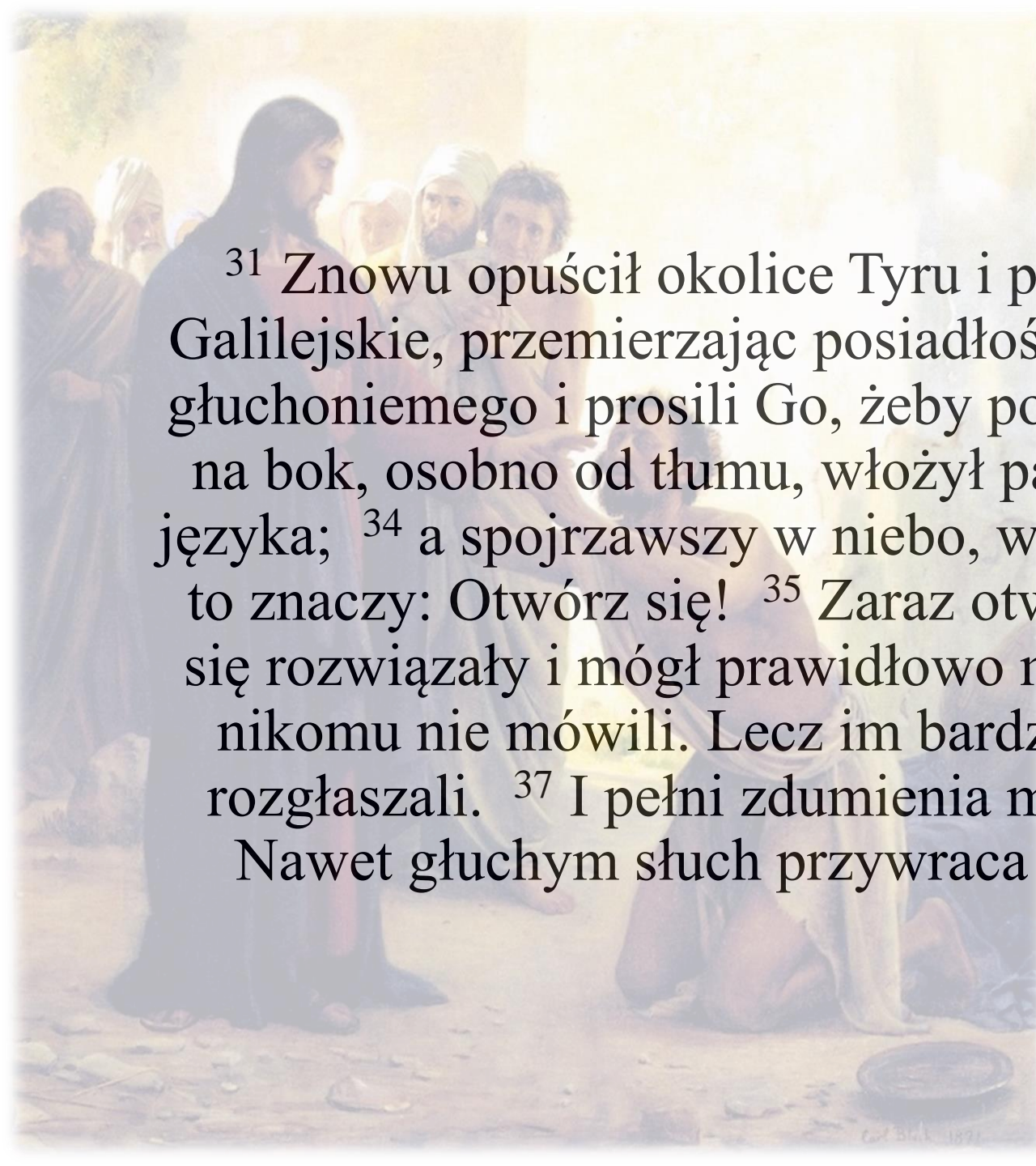


²⁵ A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy ²⁶ i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. ²⁷ Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza. ²⁸ Mówiła bowiem: «Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa». ²⁹ Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości. ³⁰ A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto się dotknął mojego płaszcza?» ³¹ Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął». ³² On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. ³³ Wtedy kobieta przyszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. ³⁴ On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!» (Mk 5, 25-34).

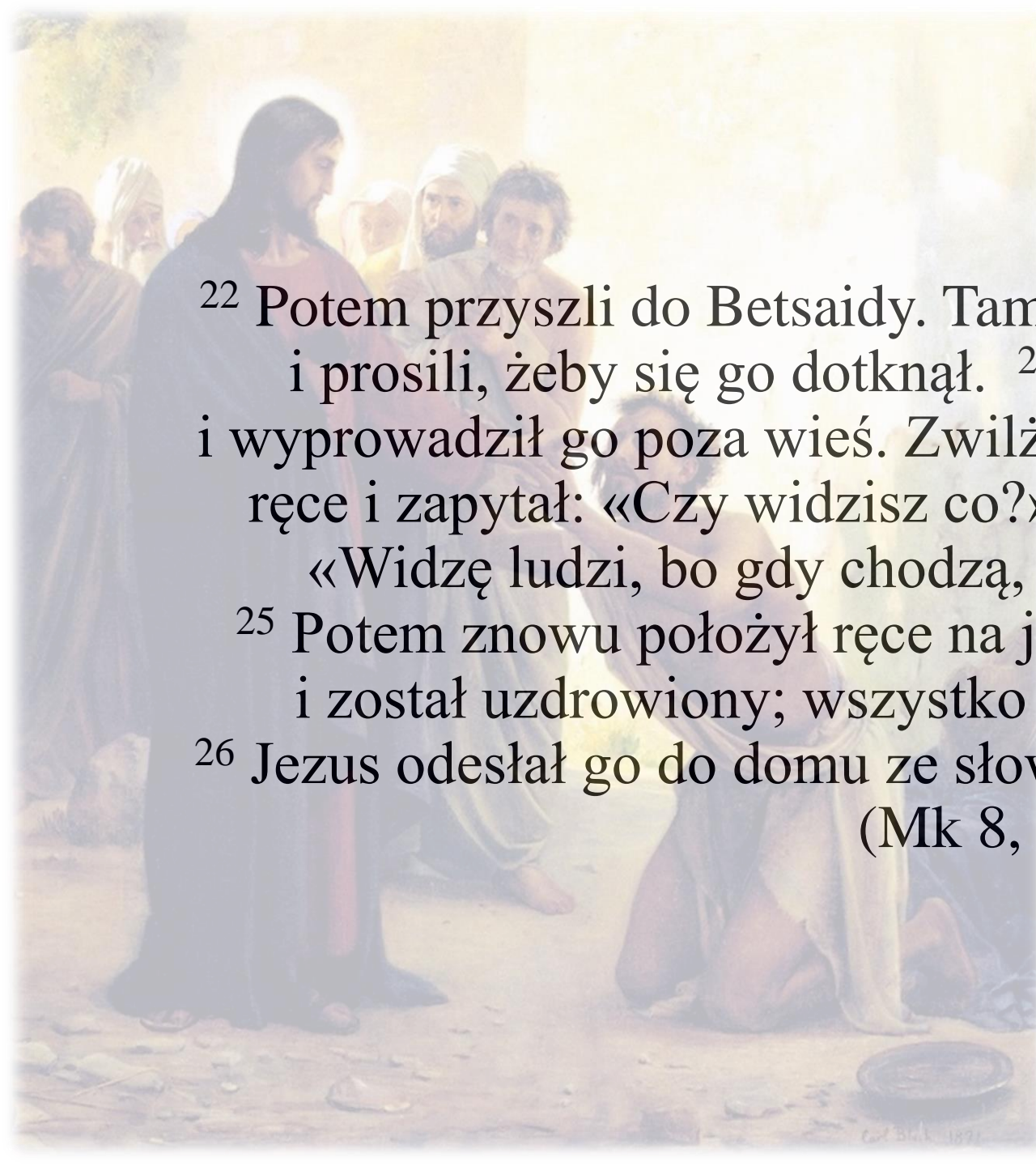


³⁵ Gdy On jeszcze mówił, przyszedli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?»

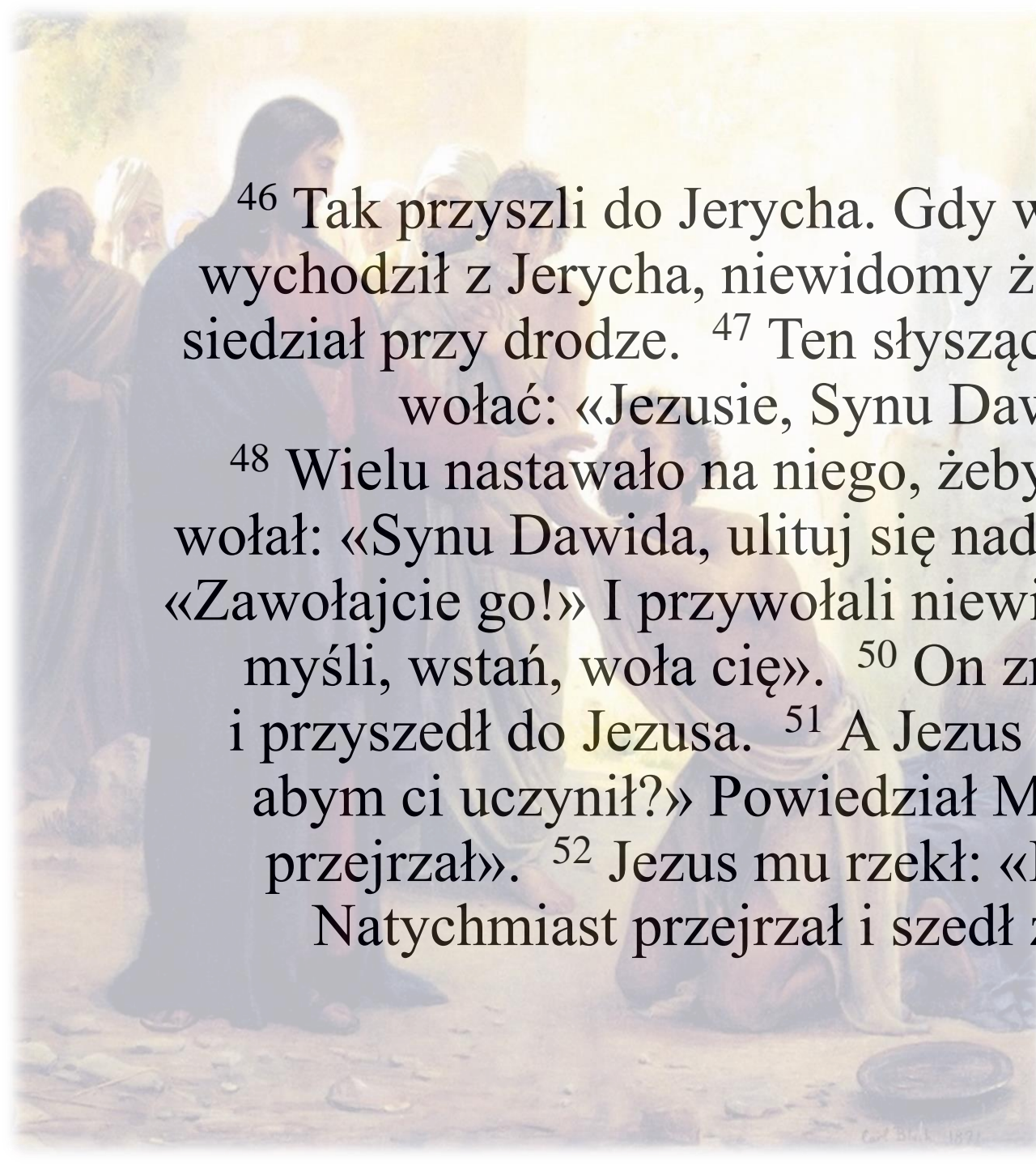
³⁶ Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: «Nie bój się, wierz tylko!». ³⁷ I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. ³⁸ Tak przyszedli do domu przełożonego synagogi. Wobec zamieszania, płaczu i głośnego zawodzenia, ³⁹ wszedł i rzekł do nich: «Czemu robicie zgiełk i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi». ⁴⁰ I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca, matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. ⁴¹ Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: "Dziewczynko, mówię ci, wstań!" ⁴² Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. ⁴³ Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym nie wiedział, i polecił, aby jej dano jeść (Mk 5, 35-43).



³¹ Znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. ³² Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. ³³ On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; ³⁴ a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się! ³⁵ Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. ³⁶ *Jezus* przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. ³⁷ I pełni zdumienia mówili: «Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę» (Mk 7, 31-37).



²² Potem przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. ²³ On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwilżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: «Czy widzisz co?» ²⁴ A gdy przejrzał, powiedział: «Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa». ²⁵ Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał *on* zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. ²⁶ Jezus odesłał go do domu ze słowami: «Tylko do wsi nie wstępuj!»
(Mk 8, 22-26).



⁴⁶ Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷ Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!»

⁴⁸ Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Synu Dawida, ulituj się nade mną!» ⁴⁹ Jezus przystanął i rzekł: «Zawołajcie go!» I przywołali niewidomego, mówiąc mu: «Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię». ⁵⁰ On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. ⁵¹ A Jezus przemówił do niego: «Co chcesz, abym ci uczynił?» Powiedział Mu niewidomy: «Rabbuni, żebym przejrzał». ⁵² Jezus mu rzekł: «Idź, twoja wiara cię uzdrowiła».

Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą (Mk 10, 46-52).



Polecenie:

Na przykładzie wybranych fragmentów
Ewangelii według św. Marka
omów przebieg i znaczenie cudów
dokonywanych przez Pana Jezusa.

Ilustracja: Carl Bloch, Uzdrawienie niewidomego, (Wikimedia.com)

Opracowanie: Syracyles.pl



Dziękuję za uwagę!
Króluj nam, Chryste!